

Filozofia i wielka literatura

Wiadomo, że myślenie filozoficzne nie zamyka się w kręgu ścisłości traktatów wielkich filozofów uniwersyteckich. Szczególnie badania tekstów uznawanych za wielką literaturę, przekonują nas o różnych podejściach do formy utworu, które wpływają na ostateczny kształt danego dzieła. To właśnie w nich w najgłębszy sposób można dostrzec połączenie filozoficznych inspiracji autora z wartością artystyczną dzieła. „Te hermeneutyczne próby prezentują różne style filozoficznego myślenia — od formy zbliżonej do reguł naukowej ścisłości aż do refleksji odzwierciedlającej pod istotnymi względami sztukę z jej dążeniem do piękna i tajemniczej głębi”. [29]

Stosunek literatury i filozofii można pojmować rozmaicie pomiędzy dwoma skrajnymi postawami. Pierwsza skrajność rozumie literaturę jako idee „przyrodziane” w formę, a co za tym idzie, jedynie za formę filozofii — interpretacja dzieła w tym duchu ogranicza się do poszukiwania jej idei przewodniej. Druga zaś odbiera literaturze prawo do posiadania jakiegokolwiek wartości filozoficznej, otwarcie ją dyskredytując; „myśli w poezji są zazwyczaj oklepane, a często fałszywe, toteż nikt, kto przekroczył szesnasty rok życia nie będzie uważał, że warto czytać poezję tylko dla jej treści”. [30]

Bez względu na przyjęte stanowisko, należy przyjąć, że historia prądów umysłowych i filozofii jest sprzężona z historią literatury. Literatura stanowi odbicie stanu świadomości, światopoglądu i potrzeb ludzi w czasach powstawania konkretnego utworu. Poeci często w swoich dziełach prezentują konkretne postawy filozoficzne, w sposób bardziej lub mniej jawny sugerując je czytelnikowi.

Pani de Stael wskazuje na przemianę natury literatury, jaka nastąpiła w osiemnastym wieku. „W stuleciu Ludwika XIV doskonałość samej sztuki pisarskiej była najważniejszym celem pisarzy; w osiemnastym zaś wieku widzimy, iż literatura nabiera innego charakteru. Nie jest ona już tylko sztuką, lecz środkiem; staje się bronią umysłu ludzkiego, gdy dotychczas poprzestawała na kształceniu go i zabawianiu”. [31] Dopiero literatura oświecenia zwróciła uwagę na znaczenie filozoficznego przesłania tekstu. Później zaowocowało to interpretacjami starożytnych tekstów, dotychczas w sferze idei traktowanych pobłażliwie. Już w twórczości Woltera znajdujemy próbę wywierania wpływu na świadomość społeczną czy obyczajową czytelników. Wiadomo bowiem, że siła polemiczna literatury bierze się nie tylko z idei zawartych w tekście, ale ich umiejętnego powiązania z aktualnym stanem rzeczywistości, dokonywanym przez czytelników. Literatura nabrała zarówno formy wyrazu myśli w konkretnym celu, jak i rozpoczęła otwarte dyskusje z poglądami filozoficznymi, poszukując alternatywnych koncepcji rozwiązań problemów zarówno jednostkowych, jak i ogólnoludzkich.

W ten sposób zapoczątkowany został mariaż literatury i filozofii. „Nie wystarczy poruszyć duszy, trzeba ją oświecać; i na wszelkie efekty, które przemawiają tylko do oczu: groby, męczarnie, widma, starcia wręcz — można pozwolić sobie wówczas tylko, gdy służą bezpośrednio filozoficznemu odmalowaniu wielkiego charakteru lub głębokiego uczucia. Wszelkie czucia myślącego człowieka zmierzają ku rozumnemu celowi. Pisarz wówczas tylko zasługuje na prawdziwą chwałę, gdy oddaje uczucia w służbę wielkich prawd moralnych”. [32] Takie początki służby literatury w propagowaniu wartości etycznych stanowią swego rodzaju kopię średniowiecznego przekonania o służbie filozofii wobec teologii. Po okresie renesansu i oświecenia, wzmocniona filozofia nie tylko wyzwoliła się spod władzy teologii, ale i podporządkowała sobie literaturę. Ta ostatnia została uznana za wartościową pod warunkiem, że przekazuje ważne myśli — sama struktura języka i dzieła, walory kompozycyjne, schodzą na drugi plan. W tej koncepcji utrzymana jest literatura romantyzmu.

Niełatwo jednak zrozumieć, na czym polega wielkość dzieła literackiego, bez uprzedniego zagłębienia się w jego filozoficzne przesłanie. Można powiedzieć, że takie dzieło jest autonomiczne; nie potrzebuje dodatkowych i zewnętrznych wobec niego czynników do opisanego życia, o którym chce opowiadać. „Wielkie dzieło literackie daje świadectwo temu procesowi rozumienia, dzięki któremu życie samo wyjaśnia siebie we własnych głębiach”. [33] Jest ono

elementem tego procesu, który polega na *alethei* podstawowych prawd filozoficznych — a dokładniej, jest środkiem owej nieskrytości.

Samo tworzenie wielkiego dzieła literackiego jest niecodziennym wydarzeniem. Nie do końca pozbawione sensu są opinie, że autor nie jest jedynym twórcą dzieła. W dość specyficzny sposób następuje włączenie dzieła w nurt historii kultury: otóż autor nieświadomie lub świadomie korzysta z wzorców poprzednich pokoleń. W ten sposób utwór staje się intertekstualny. „Twórca wielkiego dzieła (...) wykracza w prawdziwie twórczych aktach poza własne przytomne bycie-w-świecie i przez kontakt z "archetypiczną mądrością wieków" nadaje nawet zjawiskom drobnym i nietrwałym znaczenie uniwersalne. Dzieło literackie ma więc charakter symboliczno-metaforyczny, co pozwala na różne sposoby jego filozoficznej interpretacji”. [34]

Warto przyjrzeć się uważnie podstawowej zależności zachodzącej pomiędzy filozofią a literaturą. Za pośrednictwem abstrakcyjnych pojęć, filozofia próbuje odpowiedzieć na pytania dla człowieka podstawowe: sens życia, istotę świata, wartości. Natomiast wielka literatura przekazuje odpowiedzi na nie w artystyczny sposób absorbując nie tylko rozum, ale i wyobraźnię oraz uczucia czytelnika. Nie jest również tajemnicą, że filozofia akademicka jest bardziej odległa od zwykłego, nieobytego z historią filozofii, czytelnika, niż najbardziej nawet wysublimowane pod tym względem dzieła literackie. Gdyby nie literatura, poziom świadomości społeczeństw i indywidualnych podmiotów w zakresie idei filozoficznych mógłby być znacznie bardziej ograniczony. Tradycyjna filozofia może zniechęcać do refleksji swoją niedostępnością. „Toteż kontakt z filozofią, który również daje wielka literatura — nie zastępując samej filozofii — pozwala zachować i rozwinąć wrażliwość na jej istotne wartości i problemy”. [35]

Powszechnie przyjmuje się istnienie wartości autotelicznych, czyli takich, które są celem same w sobie, których nie da się wytłumaczyć poprzez inne. Cała kultura „wysoka” zbudowana jest właśnie na nich, bo choć nie są one niezbędne do życia, a dostęp do nich jest niełatwy, to odpowiadają na głębsze problemy człowieka. „Kontakt z filozofią i literaturą pozwala zachowywać i rozwijać wrażliwość na autoteliczne, a więc cenne same w sobie, wartości - takie jak prawda, dobro i piękno”. [36] Tradycyjna sztuka uznawana za wybitną i wysublimowaną, wyrasta korzeniami z innych sfer życia umysłowego: filozofii, literatury, muzyki; jest objęta wewnętrznym, elitarnym dialogiem w oparciu właśnie o te wartości.

Roman Ingarden porusza problem „jakości metafizycznych”, które są — ogólnie mówiąc - esencją przekazu dzieła literackiego, jego najbardziej wartościowym elementem. Oczywiście, nie stoją one ponad wartością artystyczną, ale niejako obok, jednocześnie zauważalnie ją zwiększając. „Stanowią one ten składnik dzieła, który dysponuje największą mocą wpływu na odbiorcę”. [37] To poprzez nie najpełniej zostaje nawiązane porozumienie pomiędzy autorem a czytelnikiem.

Chcąc dokładniej wskazać, czym są wartości metafizyczne, trzeba posłużyć się opisem. Nie ma bowiem jednolitej definicji — a wynika to z samej niepoznawalnej natury metafizyki, swego rodzaju autonomii noumenów. Można powiedzieć o jakościach metafizycznych, cytując Ingardena, że „objawianie się ich w naszym życiu zawsze stanowi pewną wartość (...). W nich (...) odsłania się nam 'głębszy sens' życia i bytu w ogóle”. [38] Prowadzą one do wszystkiego, co zostało wymienione już wczesniej, jednak czego nazwanie i wyróżnienie z całości dzieła literackiego, jest kolejną zasługą polskiego estetyka.

Wreszcie kwestia „prawdziwości” dzieła literackiego, związana z całym wykładem. Najkrócej mówiąc, bierze się ona z obecności jakości filozoficznych w utworze. „Odsłaniając” je zaś i potęgując, utwór zarazem wywiera presję na odbiorcę, by uświadomił sobie samo ich „faktyczne” istnienie. Na tym też polega jego [dzieła — DK] „prawdziwość”: dzięki naocznemu ukazywaniu ich obecności w świecie, stanowi on specjalny sposób rozumienia życia”. [39] Właściwie, posiadanie jakości metafizycznych powoduje, że dzieło nabiera wymiaru filozoficznego, swego rodzaju bodźca, uwrażliwiającego człowieka na poszukiwanie w sfery metafizycznej i prowadzącego do zdziwienia, a następnie odnajdywania jej elementów w świecie rzeczywistym oraz danym w doświadczeniu. W ten oto sposób wielkie dzieło literackie stanowi punkt spotkania filozofii także u Ingardena: bez filozofii byłoby tylko prostą, jednowymiarową opowieścią o ludziach, zaś bez literatury — oderwanym od rzeczywistości, abstrakcyjnym i niezrozumiałym traktatem logicznym o problemach ponadludzkich.

Twórczość filozoficzna ma za zadanie podejmować próby racjonalnego rozwiązania problemów istotnych dla człowieka. Jej historia to dzieje poszukiwania ładu świata poprzez próby ujęcia go w uporządkowane struktury. Ponadto, zakłada ona wprowadzenie tego porządku poprzez naukę oraz sztukę. Jeśli zwrócimy uwagę na fakt, że część koncepcji

filozoficznych tak dalece odbiega od zasad racjonalności, opierając się na sposobach odbioru przez człowieka wiecznych prawd, przestaje dziwić minimalizm granicy pomiędzy filozoficzną niejasnością a literacką fikcją. Dlatego, wybitne dzieło literackie nie musi zawierać w sobie myśli filozoficznej w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Może ona być nośnikiem autotelicznych wartości w sposób niekolidujący z wyszukaną formą arcydzieła literackiego. Wtedy zauważyć można, że nie traci na tym ani filozofia, ani literatura, zaś dzieło nabiera charakteru interdyscyplinarnego „Znane są przecież wybitne dzieła, które mogą być podwójnie traktowane - zarówno jako dzieła filozoficzne, jak i literackie”. [40]

Badanie związków pomiędzy literaturą a filozofią nie powinno odbywać się na poziomie ogólnym i abstrakcyjnym, ale raczej skupiać się na konkretnym przejawianiu się idei w określonym utworze. Wtedy zaś należy podjąć refleksje, czy prawda filozoficzna ma sama w sobie wartość artystyczną, czy też jedynie wzbogaca i potęguje złożoność i spistość konstrukcji literackiej? A jeśli zgadzamy się z drugim stwierdzeniem, to czy nadmiar filozofii, przeintelektualizowanie dzieła z założenia literackiego, a nie filozoficznego, nie neguje wartości całego utworu?

To kolejny zestaw pytań, na które nie można udzielić odpowiedzi, ze względu na charakter sztuki, który milcząco przyjmuje niepoznawalność niektórych jej struktur; ma to na celu uniknięcie sytuacji, w której można by budować „fabryki sztuki”. Jako konkluzję do tej części rozważań należy powiedzieć, że wartość filozoficzna nie może być głównym, a już na pewno jedynym, kryterium wartościowania twórczości literackiej. Podobnie jak poruszane w utworze problemy psychologiczne czy społeczne, stanowi ona tylko jeden z aspektów dzieła literackiego, którego głównym elementem wartościującym są cechy artystyczne i estetyczne. Dlatego nie można uznać poezji filozoficznej za odmianę filozofii; siła jej przekazu leży właśnie w odrębności od ustandaryzowanej myśli filozoficznej. Pomimo to, pojedyncze idee filozoficzne przenikają do świadomości społeczeństw, a także do literatury, gdzie nadają jej cechy spójnego, logicznego wykładu poruszającego problematykę egzystencjalno-metafizyczną lub zwyczajnie filozoficzną w szerokim tego słowa znaczeniu.

Teoria literatury

Współcześnie nie różnicuje się podejścia do testów literackich i nieliterackich, a więc niejako przyjmuje, że literaturą może być w zasadzie każdy tekst. Dzieje się tak także dlatego, że występuje zjawisko „literackości” tekstów nieliterackich. Cechy literatury są bowiem wykorzystywane poza jej granicami, i tak dyskurs historyczny nabrał stylu opowieści, zaś wiele z rozpraw filozoficznych ostatnich trzech wieków z powodzeniem można by włączyć w kanon literatury ze względu na używane formy, jak choćby figury retoryczne, zabiegi słowotwórcze czy też gatunki literackie, jak przypowieści i inne. Wiele z rozpraw filozoficznych, gdyby jedynie zostało odpowiednio rozpisanych, mogłoby być przykładem poezji współczesnej. Nawet każda wypowiedź, wyrwana z kontekstu, jeśli posiada jedynie podstawowe cechy umożliwiające interpretację, może być z powodzeniem traktowana jako literatura. W związku z powyższym nie można wyznaczyć na podstawie przedstawionych powyżej cech zasady naczelnej literatury, co jest przyjmowanym od około dwóch dziesięcioleci stanowiskiem teoretyków literatury.

Można jednak pójść tropem komunikacji. Otóż, literatura napisana jest tak, aby zachodziła komunikacja pomiędzy autorem a czytelnikiem. Dzieło literackie ma przekonywać czytelnika co do swojej wartości, chce namówić go do dalszej lektury i spowodować akceptację stanowiska autora. Pełni zatem również funkcje społeczne, podczas gdy traktaty filozoficzne, bez względu na język, jakim zostały napisane, stawiają sobie poszukiwanie prawdy za cel nadrzędny wobec jej przekazania czytelnikom, stąd nie są napisane by przekonać, ale by przekazać. Aby ten cel osiągnąć filozofowie od lat, poprzez zasadę *more geometrico*, *Krytyki...* Kanta, na Heideggerze i Derridzie kończąc, poszerzają aparat pojęciowy o nowe pojęcia, co wraz z upływem lat utrudnia społeczeństwu wejście w nurty filozofii.

Czytelnik literatury wychodzi z założenia, że nawet zawichości akcji da się wytłumaczyć poprzez cel dzieła; dlatego doszukuje się ukrytych sensów, podczas gdy niezrozumiały dla niego traktat filozoficzny po prostu odkłada na półkę, ponieważ zdaje sobie sprawę, że drugiego dna w nich nie ma i albo rozumie ich sens, albo nie. Takie cechy jak niekonsekwencja, brak ciągłości, nieścisłości i błędne założenia, spotykane czasami w literaturze są do zaakceptowania, jeśli tylko utwór napisany jest językiem zrozumiałym; w przypadku dzieł filozoficznych, sytuacja przedstawia się odwrotnie.

Przedmiotem literatury miało być uczynienie z ludzi lepszych ludzi. Szczególnie wyraźnie ujawnia się to w stawianiu się człowieka podmiotem liberalnym (subiektywną jednostką określaną przez racjonalność i moralność niezależną od determinantów społecznych), w czym ma ona swój zauważalny udział. Człowiek staje się podmiotem liberalnym na drodze filozoficznego rozwoju: zdziwienia, poznania, analizy i syntezy. Literatura skłania zaś człowieka do badań filozoficznych: etycznych, epistemologicznych, egzystencjalnych itp.; do obserwacji siebie i świata, oraz pozwala identyfikować się z innymi, tworząc poczucie powszechnego człowieczeństwa opartego na zdolności geniuszu do zachwywania nas i uczenia. „Ponad mgłą i wrzawą przyziemnego żywota, pełnego trosk, krzątaniny i sporów, wznosi się jasna i świetlista sfera prawdy, gdzie wszyscy mogą się spotkać i wspólnie oddawać rozważaniom”. [41]

Trzeba także uznać ogromną moc polemiczną literatury, która: „potrafi dowieść bezsensu wszystkiego, co do tej pory uważano za sensowne, przekroczyć granice, dokonać transformacji, kwestionując tym samym zasadność i stosowność danego pojęcia”. [42] Ofiarami krytyki literackiej niejednokrotnie padali także filozofowie, choć ich dzieła nie wchodziły w poczet literatury. Dowodzi to, że przy przekraczaniu granic, literatura zaczyna od swoich.

Intertekstualność

Znaczącą cechą wspólną współczesnej literatury i filozofii jest intertekstualność. Ten postmodernistyczny postulat głosi, że w każdym utworze pobrzmiewają echa wcześniejszych. W filozofii często można spotkać się z opinią, że cała myśl europejska to dyskusja pomiędzy Platonem i Arystotelesem oraz ciąg komentarzy, zaś wielkie dzieła liryczne siłą rzeczy nawet dzisiaj porównywane są do eposów wielkiego Homera.

Intertekstualność jest ze swojej natury postulatem konserwatywnym, wskazującym na ewolucyjną i akumulacyjną drogę rozwoju literatury na przestrzeni wieków, odrzucając w ten sposób teorię rewolucyjnych eksplozji nowych prądów myślowych. (Stoi to w sprzeczności z teorią postępu naukowego Kuhna, zgodnie z którą rozwój odbywa się poprzez zmianę paradygmatu, można natomiast stwierdzić, idąc za Lakatosem, że rdzeń podczas rozwoju literatury pozostaje ten sam, zaś zmianom podlega pas ochronny hipotez pomocniczych).

W związku z tym, nie można powiedzieć, że jakkolwiek dzisiejsza myśl jest w pełni nowatorska, że dzieło stanowi nowy twór; autor pełni rolę podobną do Demiurga, który z gotowych elementów kształtuje świat, stanowiący jednak innowacyjną konstrukcję. Elementami tymi można nazwać prace starożytnych, ale trudno jest oprzeć się wrażeniu, że pewne pytania, zagadnienia, są tak nieodłącznym elementem ludzkiej świadomości, że nie sposób pomyśleć sobie — pozbawionego ich człowieczeństwa.

Intertekstualność jest zatem koniecznością, prowadzącą do rozwoju poprzez łączenie terażniejszości z początkami ludzkości. Ukazuje ona, że ludzkie możliwości są ograniczone w sferze tworzenia, ale nieograniczone w sferze łączenia: postęp odbywa się poprzez coraz bardziej skomplikowane konstrukcje myślowe powstające z tych samych archetypów, motywów, zagadnień.

Hermeneutyka

Hermeneutyka, ukonstytuowana przez filozofów języka, za podstawę bierze sam tekst i — analizując go — poszukuje znaczeń w nim zawartych oraz podejmuje próbę odnalezienia nowych interpretacji o większej trafności. Wywodzi się ona z badań nad tekstami religijnymi lub aktami prawnymi starożytności średniowiecza, których celem było znalezienie znaczenia i prawdziwej wymowy tekstu oraz poprawa zachowania czytelnika. Poszukuje ona na przykład tego, co dotyczy w badanym fragmencie prawd uniwersalnych, kondycji ludzkiej; ponieważ zbudowana jest na przekonaniu, że tekst literacki tudzież filozoficzny niesie jakieś ważne przesłanie. Dlatego współczesne literaturoznawstwo przedkłada hermeneutyczną analizę znaczeniową tekstu nad badanie mechanizmów funkcjonowania samego tekstu.

Jedną z ważnych cech hermeneutyki jest wykraczanie poza ramy znanych interpretacji reprezentujących konkretne szkoły i kierunki teoretyczne krytyki literackiej. Nazywa ona te metody interpretacji „skłonnościami czytelnika do udzielania pewnej odpowiedzi na pytania o znaczenie badanego tekstu”. [43]

Hermeneutyka bądź ma charakter odtwarzający kontekst twórczości, bądź jest tzw. „hermeneutyką podejrzeń”, czyli poszukuje nieznanego kontekstów (zarówno filozoficznych, jak i językowych, społecznych etc.) na których może opierać się tekst. Pierwszy typ

hermeneutyki zachowuje szacunek do autora, drugi często sięga po jego podważanie, obalanie tezy twórcy, aby wyeksponować współcześnie interesujące nas znaczenia konkretnych elementów tekstu. Metoda hermeneutyczna pozwala odnajdywać inne znaczenia, które mogą związać ze współczesnością teksty uznane za przestarzałe. W ten sposób, otwiera ona nowe płaszczyzny dla kolejnych prądów filozofii. „Bardziej zasadne może okazać się rozróżnienie pomiędzy interpretacją, która przyjmuje, że tekst w swym funkcjonowaniu ma coś ważnego do powiedzenia (...), a interpretacją 'w kategoriach symptomu', która traktuje tekst jako zbiór 'głębszych' zjawisk pozatekstowych, stanowiących prawdziwą przyczynę zainteresowania badacza". [44]

Wzajemne inspiracje

Filozoficzne inspiracje literatury

Według wielu teorii, „obecność filozofii w wizji świata zawartej w wielkim dziele może być istotnym wyznacznikiem jego wielkości". [45] Wielkie dzieła literackie, a raczej arcydzieła, nie są pozbawione wewnętrznej spójności i dokładności kunsztownej konstrukcji. Stateczna przejrzystość, a także ogólny sens dzieła, pochodzić muszą ostatecznie z wysokiej jakości zawartej w tekście myśli filozoficznej, w szerokim tego słowa znaczeniu. „Pisarze, którzy tworzą arcydzieła, prezentują wizję świata może mniej bogatą zewnętrznie i mniej plastyczną, ale za to uporządkowaną wewnątrz, opartą o jakiś system myślowy, częstokroć filozoficzny". [46] Oczywiście, ów filozoficzny kontekst dzieła nie musi być jasny. Zdarzają się zarówno przypadki otwartego ukazywania obecnej w dziele myśli filozoficznej poprzez sentencje i charakterystyczne pojęcia, ale równie często ta strona dzieła pozostaje ukryta, przenika literaturę w sposób niejawny, niewidoczny. „W zasadzie im więcej wartościowych interpretacji dzieło pozwala stworzyć i im są one bardziej zróżnicowane, ciekawsze, szersze, głębsze, a więc i twórcze, tym większa będzie kulturowa wartość wielkiego dzieła". [47]

Nie wolno jednak zapominać, że filozofia, choć jest nieodłącznym aspektem wielkiego dzieła literackiego, nie wyczerpuje jego możliwości interpretacyjnych — stanowi jedynie jedną z możliwych płaszczyzn odczytywania wieloaspektowego dzieła. W związku z tym, „żadna filozoficzna interpretacja wielkiego dzieła literackiego nie może być ostateczna i pozbawiać wartości wcześniejsze interpretacje". [48]

Istnieje wiele teorii, mających na celu usystematyzowanie myśli filozoficznej poruszanej w dziełach literackich. Współczesna historia idei, zapoczątkowana przez A. Lovejoya, obejmująca historię wielkiej filozofii oraz małej, prezentowanej przez poetów — myślicieli wtórnych, a zajmująca się konkretnymi elementami wielkich systemów, najsilniej interesuje się związkami filozofii i literatury. Jej przedmiotem jest w zasadzie szczególne ujęcie ogólnej historii myśli, zgodnie z którym: „idee poważnej natury refleksyjnej są przeważnie filozoficznymi ideami w rozproszeniu". [49]

Znajomość historii filozofii jest niezbędnym elementem do przeprowadzenia interpretacji dzieła literackiego. W związku z tym twierdzeniem, bardzo długo można by wyliczać przykłady wpływu myśli filozoficznej epoki na utwory literackie w niej powstające. [50] Najwięcej takich inspiracji odnajdujemy w poezji niemieckiego romantyzmu, ze względu na liczne kontakty, także towarzyskie środowisk poetów i filozofów, oraz w Rosji, gdzie Tołstoj czy Dostojewski byli wręcz uważani za filozofów, podobnie Puszkina i „metafizyczni krytycy".

Warto jednak zadać pytanie, nawiązujące do drugiej z wymienionych na początku rozdziału koncepcji literatury, mianowicie: „czy historycy literatury nie przeceniają spójności przejrzystości i zakresu poglądów filozoficznych pisarzy, także najnowszych?". [51] Czy to czasem nie my sami za pomocą własnej wiedzy nie uzupełniamy luk w myśli poety, czy jego myśl możemy naprawdę zaliczyć do filozofii, a nie zwykłego gdybania na temat śmiertelności człowieka, ogromu świata i wszechmocy Boga?

Trzeba przyznać, że na te pytania nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Wszystkie zaś skazane są na zbiór założeń i przypadków, w których jedynie mogą być prawdziwe. I tak, jeśli literaturę pojmujemy szeroko, to należy odpowiedzieć twierdząco na wiele z przedstawionych powyżej zarzutów, atakujących intelektualizujący punkt widzenia. Jeśli jednak rozpatrywać tzw. Wielką literaturę, bądź też poezję filozoficzną, to należy przeciwstawić się tym oskarżeniom i bronić oryginalnej wartości poetyckiego ujęcia myśli ludzkiej. Szczególnie wiele problemów wprowadzają do tego dylematu filozofowie uznawani jednocześnie za poetów, a

także poeci, których twórczość jest traktowana jako całościowy system filozoficzny.

Można też pójść tropem Rudolfa Ungera, który wyróżnił kilka grup problemów filozoficznych, na które poezja na swój, nieskładny i często chaotyczny sposób, próbuje odpowiedzieć w kontekście światopoglądu epoki. Jednocześnie warto pamiętać, że zawarte w poezji propozycje są wyrazem ogólnej zasady życia autora, a nie zespołu przekonań filozoficznych. Niemiecki badacz literatury, idąc tropem Diltheya, wyróżnił takie zagadnienia: „problem przeznaczenia, przez co rozumie stosunek wolności do konieczności, ducha do natury; problem religijny, do którego należy interpretacja postaci Chrystusa oraz postawa wobec grzechu i zbawienia; problem natury, dotyczący takich spraw jak wrażliwość na przyrodę, ale również zagadnień mitu i magii; problemy człowieka: pojęcie człowieka, jego stosunek do śmierci, pojęcie miłości (...); grupa problemów dotyczących społeczeństwa, rodziny i państwa”. [52] Łatwo zauważyć, że zagadnienia te dzielą się na dotyczące filozofii oraz zajmujące się wrażliwością i uczuciami ludzkimi. Nie trzeba chyba dodawać, że poeci problemy filozoficzne traktują w sposób mało profesjonalny, zaś filozofowie nie potrafią pisać przekonująco o problemach serca. Niemniej obydwie grupy: zagadnień i autorów, współpracują, polemizują ze sobą i wzajemnie na siebie oddziałują na przestrzeni całej historii cywilizacji.

Jeśli natomiast spojrzeć się na literaturę oczami samego Diltheya, wyróżnia się trzy główne nurty filozofii: pozytywizm, obiektywny idealizm i idealizm dualistyczny. Pierwszy z nich wyjaśnia zjawiska duchowe poprzez świat fizyczny, drugi uważa rzeczywistość obiektywną za wyraz rzeczywistości wewnętrznej; odrzucając konflikt bytu i wartości, trzeci zakłada niezależność ducha od natury. Ponadto, do każdego z nich można przyporządkować autora i specyficzną postawę psychiczną, odpowiednio: pozytywizm: Balzac i Stendhal — realizm z przewagą intelektu; idealizm obiektywny: Goethe — przewaga uczucia; idealizm dualistyczny: Schiller — prymat woli. [53] Wadą takiego systematycznego podziału jest niewątpliwie ograniczanie twórczości poetyckiej do kilku typów, w których myśli uznawane są za jednolite poza kryteriami czasowymi. Ponadto, odbiera on prawo do tworzenia nowych systemów czy nawet myśli poetom, w zasadzie prowadząc do werbalizacji konieczności wyboru pomiędzy opcjami równorzędnymi. Teoria ta zbudowana jest w duchu filozofii historii i koniecznych związków pomiędzy filozofią a sztuką, tak w przypadkach jednostkowych zjawisk, jak i całych epok.

Oczywiście, istnieje jeszcze kilka koncepcji rozwiązania zagadnienia związku filozofii i literatury, jak choćby teoria ducha epoki, która poprzez analogie i przeciwieństw do innych okresów, często korzystając z modelu dialektycznego usiłuje tłumaczyć cały rozwój myśli w literaturze; wszystkie jednak mają swoje wady, z których największą bodaj jest relatywizm. „Ścisłe wiązanie filozofii i literatury jest często błędne i argumenty za nim przemawiające przeceniane, gdyż dostarcza ich wiedza o ideologii literackiej, deklaracje autorów o programy, które oczywiście muszą czerpać z panujących koncepcji estetycznych, ale mogą też mieć tylko odległe związki z rzeczywistą praktyką pisarską”. [54] Jednak sceptycyzm, jaki wynika z dowiedzionego braku spójności wszelkich prób usystematyzowania związku pomiędzy filozofią i literaturą, bynajmniej nie jest równoznaczny z zaprzeczeniem jego istnienia. Oznacza jedynie, że należy uszanować odrębność filozofii od źródeł literatury epoki, wskazać na rozdzźwięk pomiędzy kierunkami literackimi a myślą filozoficzną.

Literackie inspiracje filozofii

Wartość dzieła literackiego dla filozofii jest ogromna. „Dzieła literackie jako przemawiające do całego człowieka, są niejednokrotnie atrakcyjniejszymi i skuteczniejszymi przekazywanymi ideami filozoficznymi niż akademickie dzieła filozoficzne”. [55] Nie trzeba chyba tłumaczyć przyczyn tej zależności — z jednej strony trudność języka i odrębność prac filozoficznych od reszty piśmiennictwa, z drugiej zaś powszechność, uniwersalność i pośredniość zawaolowanego przekazu treści myślowo-ideowej w przypadku wielkiej literatury.

„Literacki sposób wypowiedzi może się niejednokrotnie okazać bardzo inspirujący myślowo nawet dla uczonych; ich biografie pozwalają zresztą uzasadnić tezę o znaczeniu dla ich twórczości kontaktu z filozofią oraz wielką, a zatem sproblematyzowaną, literaturą”. [56] Literatura, inspirując filozofów, miała wpływ na rozwój „umiłowania mądrości”, jednocześnie dzięki filozofii budując własny postęp. Rozwój tych dwóch sfer dotyka nie tylko autorów, ale oddziałuje również na czytelników. Trudno przecenić „role oddziaływania literatury pięknej i filozoficznej na rozwój twórczego, krytycznego myślenia i naznaczonej inwencją wyobraźni”.

[57] Postęp całych społeczeństw jest uzależniony od obecności i wpływu wielkiej literatury.

Wiele zostało już powiedziane na temat siły, z jaką oddziałuje na społeczeństwa i pojedynczych czytelników literatura oraz źródeł jej przewagi w popularyzacji poglądów i stanowisk filozoficznych, jaką posiada nad filozofią *sensu stricto*. Jest ona wolna od brzemienia naukowości, jakie z różnym powodzeniem na przestrzeni wieków narzucała sobie filozofia. Jednak tym, co najsilniej wyróżnia literaturę, jest przede wszystkim zdolność do opowiadania o pojedynczym człowieku i jego uczuciach, „gdyż nie rosząc sobie pretensji do prezentowania obiektywnej prawdy umożliwia wyrażenie (spełniającej wymogi artystyczne) każdej subiektywnej, irracjonalnej, najbardziej oddalonej od rzeczywistości wizji, stworzonej przez twórczą wyobraźnię”. [58] A twórcza wyobraźnia jest budowana także przez filozoficzną refleksję, co prowadzi do zbudowania samonapędzającego się mechanizmu intelektualno-emocjonalnego. Filozofia i nauka inspirują literaturę, która w oparciu o tak zdobytą wiedzę może rozbudowywać swoją fikcję. Czytelnicy za pośrednictwem owej ulepszonej fikcji poszerzają swoją wyobraźnię, a ta otwiera człowieka na kolejne poglądy i problemy filozoficzne, a także inspiruje do własnej refleksji.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ „rzeczywistość dyskursywnie niedostępna, niewyraźna językowo może być dana bądź w przeżyciu mistycznym, bądź przybliżona za pośrednictwem symbolu czy metafory”. [59] Dlatego też nie wszystko może być powiedziane. Rola literatury w tym rozumieniu ograniczona jest do roli tragedii, gdzie pojawiają się czynniki pozajęzykowe, lub też wybitnej poezji, gdzie pewne prawdy są zawarte w przestrzeni pomiędzy wersami. Ten kontakt z niewyraźnymi wartościami i zjawiskami, jaki próbują człowiekowi zapewnić religia i sztuka, ma znaczący wpływ na rozwój duchowy i intelektualny odbiorcy.

Ważne miejsce wśród dzieł, które odcisnęły piętno na rozwoju filozofii zajmują dzieła religijne, jak choćby *Biblia*, która podsunęła Kierkegaardowi postać Abrahama, Jungowi przekazała bodziec do napisania dzieła *Odpowiedź Hiobowi*, nie wspominając już o Nietzschem i jego *Tako rzecze Zaratustra*. Podobnie mitologia grecka wpływała na rozwój filozofii zarówno antycznej, jak i współczesnej, czego najlepszym przykładem jest *Mit Syzyfa* Alberta Camusa. Warto zwrócić uwagę, że owe inspiracje w znacznej mierze dotyczą natury psychologicznej człowieka lub całej kondycji ludzkiej, filozofia nie porusza natomiast kwestii ontologicznych wyrażonych poza jej obrębem.

Można powiedzieć, że literatura stanowi spersonalizowanie koncepcji filozoficznej. Traktat filozoficzny przedstawia założenia systemu, dzieło literackie zaś tworzy bohatera podług nich działającego lub odwrotnie: swoim zachowaniem udowadniającego błędy pewnych założeń. Tak czy inaczej, to bohater literacki daje możliwość praktycznego ukazania konsekwencji przyjęcia pewnych założeń filozoficznych.

Istnieją teksty filozoficzne, które wprowadzają bohatera — z natury element literacki - aby uprawomocnić swoje przekonania. Przykładem takiego zabiegu może być oczywiście przywoływany wcześniej *Tako rzecze Zaratustra*, ale i platońskie *Dialogi*, *Kandyd* Woltera czy *O naturze wszechrzeczy* Lukrecjusza. Spór, czy można zaliczyć je do literatury nie jest zamknięty; pełną asymilację do kanonu literatury przeszło tylko wolteriańskie dzieło, ze względu na prostotę języka i niewybujałą koncepcję prześmiewczej opowieści. Pozostałe dzieła w znacznie bardziej zaangażowany sposób próbują prowadzić myśl filozoficzną drogą inną od paraobiektywnego języka filozofii. Oczywiście, można wskazywać na przekonanie ich autorów o elitarnym charakterze ich myśli, które wykluczało konieczność przekazu zrozumiałym dla wszystkich czytelników i pozwalało na wprowadzenie z natury subiektywnych bohaterów.

Zakończenie

Literatura i filozofia wspólnie tworzą kształt kultury intelektualnej wielu cywilizacji, choć w coraz większym stopniu wpływają na nie muzyka czy sztuka współczesna. Dlatego nie można jednoznacznie stwierdzić, czy spełni się przepowiednia Schellinga, zgodnie z którą po wyspecjalizowaniu się z filozofii wszystkich nauk i osiągnięcia przez nie kresu racjonalnego wytłumaczenia, spłyną one na powrót w nurt poezji; jeśli oczywiście przyjmiemy, że filozofia pochodzi, a nie tylko inspirowała się, z pierwszej poezji. Być może, przyszłość nauki prezentuje się zupełnie inaczej. Nie sposób jednak protestować przeciwko stwierdzeniu, że filozofia i literatura będą nadal na siebie oddziaływać, zwłaszcza wobec dużego zainteresowania rozwojem nauk badających literaturę także pod względem analizy hermeneutycznej.

Zarówno filozofia, jak i literatura, są bowiem odpowiedzią na ludzką potrzebę metafizyki i projekcji innych światów. I chociaż są one, szczególnie literatura, wewnątrznie zróżnicowane pod względem kategorii odbiorców, to jednak wspólnie pełnią społecznie użyteczną rolę edukacyjną, inspirującą, refleksyjną. To od nich zależy, czy w świecie przyszłości z wszechogarniającą techniką komputerów, człowiek pozostanie wrażliwy na kod przyrody i subtelne znaki Nieznanego.

Bibliografia

Podmiotowa

1. Baldwick C., *The social mission of English criticism, 1848-1332*, Oxford 1987.
2. Kant I., *Krytyka władzy sądenia*, Warszawa 2004.
3. Schelling F. W. J., *System idealizmu transcendentálnego*, Warszawa 1979.
4. Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie*, Warszawa 1995.
5. Stael-Holstein A. L. G., *O literaturze*, w: *Wybór pism krytycznych*, Wrocław 1954.
6. *Rzeczpospolita* z dn. 27.05.2006r.

Przedmiotowa

1. *Filozofia i Wielka Literatura. Hermeneutyka wybranych dzieł literackich*, praca zbiorowa pod red. J. Mąrzeckiego, Warszawa 2005.
2. Lepianka J., *Filozofia europejska w wypisach od Heraklita do Bergsona*, Koszalin 1994.
3. Łojewska-Krawczyk M., *Filozoficzne aspekty wartościowania literatury*, w: *Filozofia i Wielka Literatura. Hermeneutyka wybranych dzieł literackich*, praca zbiorowa pod red. J. Mąrzeckiego, Warszawa 2005.
4. *Od teorii literatury do ontologii świata*, pod red. J. Perzanowskiego i A. Pietruszczaka, Toruń 2003.
5. Wellek R., Warren A., *Teoria literatury*, Warszawa 1975,.
6. *Zarys teorii literatury*, pod red. M. Głowińskiego, Warszawa 1975.

Przypisy:

[29] *Filozofia i Wielka Literatura. Hermeneutyka wybranych dzieł literackich*, praca zbiorowa pod red. J. Mąrzeckiego, Warszawa 2005, s. 5.

[30] Rene Wellek, Austin Warren, *Teoria literatury*, Warszawa 1975, s. 141.

[31] Anne Louise Germaine de Stael-Holstein, *O literaturze*, w: *Wybór pism krytycznych*, Wrocław 1954, s. 65.

[32] Idem, s. 89.

[33] *Filozofia....*, pod red. J. Mąrzeckiego, s. 5.

[34] *Filozofia i wielka literatura. Hermeneutyka wybranych dzieł literackich*, pod red. J. Mąrzeckiego, Warszawa 2005, s. 5.

[35] Maria Łojewska-Krawczyk, *Filozoficzne aspekty wartościowania literatury*, w: *Filozofia i Wielka Literatura. Hermeneutyka wybranych dzieł literackich*, praca zbiorowa pod red. J. Mąrzeckiego, Warszawa 2005, s. 9.

[36] Maria Łojewska-Krawczyk, *Filozoficzne...*, s. 10.

[37] *Od teorii literatury do ontologii świata*, pod red. J. Perzanowskiego i A. Pietruszczaka, Toruń 2003, s. 38.

[38] *Od teorii*, pod red. J. Perzanowskiego i A. Pietruszczaka, s. 39.

[39] Ibidem, s. 39.

[40] Maria Łojewska-Krawczyk, *Filozoficzne...*, s. 11.

[41] Jonathan Culler, *Teoria...*,s. 49; za: Chris Baldwick, *The social mission of English criticism, 1848-1332*, Oxford 1987, s. 66.

- [42] Idem, s. 51.
[43] Ibidem, s. 77.
[44] Ibidem, s. 77.
[45] Maria Łojewska-Krawczyk, *Filozoficzne...*, s. 22.
[46] Idem, s. 22.
[47] Ibidem, s. 26.
[48] Ibidem, s. 26.
[49] Rene Wellek, Austin Warren, *Teoria...*, s. 143.
[50] Wszechstronny i bogaty wykaz źródeł inspiracji filozoficznych poszczególnych dzieł znajdujemy w cytowanym dziele R. Welleka i A. Warrena, s. 144 i następane.
[51] Idem, s. 147.
[52] Ibidem, s. 148-149.
[53] Ibidem, s. 157.
[54] Ibidem, s. 157.
[55] *Filozofia...*, pod red. J. Mąrzeckiego, s. 5.
[56] Idem, s. 8.
[57] Ibidem, s. 8.
[58] Maria Łojewska-Krawczyk, op. cit., s. 10.
[59] Idem, s. 15.

Daniel Kontowski

Uczeń jednego z warszawskich liceów, aktywny uczestnik Olimpiad Filozoficznych. Interesuje się koncepcjami politycznymi, socjologicznymi i filozoficznymi.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-06-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4875) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4875>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl